

JAN ORŁOWSKI

CHRZEŚCIJAŃSKIE TRADYCJE LITERATURY ROSYJSKIEJ
W BADANIACH RYSZARDA ŁUŻNEGO

Czas nieubłaganie odmierza lata od dnia śmierci śp. Profesora Ryszarda Łużnego, który zmarł 8 marca 1998 r. Im bardziej oddalamy się od tej daty, tym mocniej uświadamiamy sobie ogrom naukowych dokonań Profesora i dalekowzroczość jego wizji rozwoju badań sławoznawczych w nauce polskiej. Niezaprzeczną zasługą Ryszarda Łużnego było postulowanie i realizowanie w praktyce zmian programowych w dziedzinie badań slawistycznych, dotyczących zwłaszcza obszaru Słowiańszczyzny Wschodniej. Sam zaś niestrudzenie przez ponad czterdzieści lat badał i popularyzował w Polsce literaturę i myśl religijną narodów wschodniosłowiańskich. Był jej wybitnym znawcą i interpretatorem, wzbogacił polską slawistykę nie tylko wieloma oryginalnymi i odkrywczymi pracami, lecz również znakomitymi przekładami dzieł staroruskiego piśmiennictwa religijnego, które wcześniej nie były znane polskim badaczom i czytelnikom.

Do końca lat osiemdziesiątych minionego stulecia, czyli do czasu zapoczątkowania przemian ustrojowych w Polsce i otaczającym nasz kraj bloku komunistycznym, slawistyka podejmująca zagadnienia historii, kultury i języków Słowian Wschodnich miała wyraźnie ukształtowaną i dominującą orientację rusocentryczną. Profesor Łużny, choć sam był z wykształcenia rusycystą, absolwentem filologii rosyjskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, uważał ten stan rzeczy za nienormalny i postulował rozwijanie w Polsce obok rusycystyki również studiów ukrajinistycznych i białorusnistycznych. Ten postulat, sformułowany jeszcze w sposób bardzo wyważony w politycznych realiach 1981 r., znalazł się już w słynnym *Liście otwartym do polskiego środowiska rusycystycznego*, który z upoważnienia rusycystów krakowskich zredagował właśnie Profesor Łużny. W liście tym tak określono jedno z podstawowych zadań ówczesnej rusycystyki polskiej:

Ma służyć także prawdziwemu zbliżeniu narodów, umieć wskazać zarówno w przeszłości jak i teraźniejszości nie tylko wartości kultur narodowych naszych wschodnich sąsiadów, ale także to, co ci nasi pobratymcy kulturze polskiej zawdzięczają. Musi chcieć oraz umieć dostrzegać i mówić pełną prawdę o dziejach naszych oraz naszych wschodnich pobratymców, o tym, co je łączy, co w nich było dobre i złe, wzniosłe, tragiczne i niskie. Ma być rusycystyką polską dzięki kompetencji i ethosowi swoich reprezentantów [...]¹.

¹ List ten upowszechniony został w środowiskach rusycystyki polskiej najpierw w formie maszynopisu, drukiem zaś ukazał się jesienią 1981 r. w obiegu nieoficjalnym. Zob. *Rusycystyka dziś. List otwarty do polskiego środowiska rusycystycznego*. „Spotkania”. Niezależne Pismo Młodych Katolików, 1981, nr 16, s. 50-57.

Autor wyraźnie mówi w tym fragmencie o kulturach narodowych wszystkich „naszych sąsiadów”, o „naszych wschodnich pobratymcach”, którzy w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej pozostawali we wspólnym państwie z narodem polskim i rozwijali swoje dziedzictwo kulturowe w kręgu promieniowania kultury polskiej². Ale same postulaty byłyby tylko martwym słowem, gdyby nie szły z nimi w parze wcześniejsze prace badawcze Profesora nad piśmiennictwem wszystkich trzech narodów wschodniosłowiańskich – Rosjan, Ukraińców i Białorusinów.

W bogatej bibliografii Profesora Łużnego znajdujemy kilkaset prac ściśle rusycystycznych, liczne studia na temat piśmiennictwa staroruskiego, wspólnego przecież dziedzictwa kulturowego całej Słowiańszczyzny Wschodniej oraz rozprawy poświęcone dawnej i nowożytnej literaturze ukraińskiej i białoruskiej³. W tym miejscu warto dodać, że Profesor właściwie aż do śmierci pracował – jak mówił – nad „syntezą dziejów piśmiennictwa narodów wschodniosłowiańskich doby staroruskiej, przeznaczonych dla trzech równocześnie specjalności uniwersyteckich, dla rusycystów, ukrainistów i białorutenistów”⁴. Autor tych słów określał realizację owego zamierzenia jako „ostatnie dzieło mego filologicznego żywota”, ale nie zdołał już, niestety, tego dzieła ukończyć.

Wytrwałe starania Profesora Łużnego o to, aby rusycystyka nie była dyscypliną dominującą w studiach nad dziedzictwem kulturowym słowiańskiego Wschodu, tak charakteryzował Adam Bezwiński (jeden z pierwszych doktorów Profesora), powołując się na artykuł krakowskiego sławisty *Czy rusycystyka może służyć ewangelizacji?*⁵:

Autor sprzeciwiał się w nim traktowaniu tej dyscypliny jako narzędzia agitacyjno-propagandowego [...]. Podkreślał, że czymś normalnym i równocześnie niezbędnym dla Polaków jest poznawanie kultury rosyjskiej. Równocześnie nakreślony został nieomal cały szeroki, wykraczający poza ramy tradycyjnie pojmowanego i uprawianego literaturoznawstwa i językoznawstwa, program badawczy nie tylko dla rusycystyki, lecz także obejmujący dziedzictwo narodu białoruskiego i ukraińskiego⁶.

Tak samo ważną, a być może najważniejszą zasługą i zmianą w programie badawczym tradycyjnie uprawianej powojennej rusycystyki polskiej było podjęcie bardzo rozległych wieloletnich studiów Profesora nad chrześcijańskimi tradycjami literatury rosyjskiej i całego piśmiennictwa Wschodniej Słowiańszczyzny. Stały się one prawdziwą pasją w jego pracy badawczej, może nawet misją jego życia naukowego. We wspomnianym już *Liście otwartym do polskiego środowiska rusycystycznego* zawarty był postulat głoszący, że rusycystyka polska powinna być niezależna „bogactwem i wielością nurtów i wątków światopoglądowych naszej kultury narodowej”. Było to ostrożnie sformułowane w sytu-

² Zob. pracę: R. Ł u ż n y, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska. Z dziejów związków kulturalnych polsko-wschodniosłowiańskich w XVII-XVIII wieku*, Kraków 1966.

³ Zob. *Ryszard Łużny. Spis publikacji 1955-1997*, red. G. Przebinda, J. Świeży, Kraków 1997.

⁴ Tamże, s. 86 (szkic R. Łużnego pt. *Autor o sobie samym, czyli szkic do biografii*).

⁵ Zob. *Czy rusycystyka może służyć ewangelizacji?*, „Spotkania”. Niezależne Pismo Młodych Katolików, lipiec 1979, nr 7, s. 34-39.

⁶ A. B e z w i ń s k i, *Profesor Ryszard Łużny*, „Przegląd Humanistyczny”, 1999, nr 1, s. 152.

acji politycznej 1981 r. (dziesięć miesięcy później wprowadzono w Polsce stan wojenny), ale wyraźne żądanie uwolnienia rusycystyki od ciężących nad nią ograniczeń w zakresie metodologii badań i ich tematyki. Ograniczenia obejmowały m.in. takie problemy, jak: nurt religijny w kulturze słowiańskiego Wschodu, rosyjska literatura emigracyjna, literatura „samizdatowa” i „tamizdatowa” drugiego obiegu, wrogość polityki sowieckiej wobec narodu i państwa polskiego po roku 1917.

W działalności naukowej i popularyzatorskiej Profesora Łuźnego kwestią priorytetową stało się badanie bardzo szeroko ujmowanych chrześcijańskich tradycji literatury rosyjskiej w owym czasie, kiedy było to bardzo „złe widziane” w polityce i oficjalnej nauce ZSRR oraz w krajach politycznie uzależnionych od Kremla. Zakres studiów Profesora Łuźnego nad religijnymi tradycjami piśmiennictwa narodów wschodniosłowiańskich tak charakteryzował wspomniany już Adam Bezwiński:

W badaniach własnych podejmował takie m.in. tematy: *sacrum* w literaturze słowiańskiej, rosyjska ludowa pieśń religijna, religijne nurty w dawnej poezji ukraińskiej, piśmiennictwo religijne Słowian Wschodnich w dobie renesansu i baroku, Biblia w kręgu zainteresowań współczesnych pisarzy rosyjskich, etyka i religia u Gogola, chrześcijaństwo u Lwa Tołstoja, *sacrum* chrześcijańskie w twórczości Łesi Ukrainki. Wydobywał inspiracje chrześcijańskie we współczesnej literaturze rosyjskiej, poszukiwał ich w literaturze emigracyjnej W. Maksimowa i innych pisarzy⁷.

Niezwykle szeroki zakres badań Ryszarda Łuźnego nad dziedzictwem duchowym słowiańskiego Wschodu znany slawista Bazyli Białokozowicz określił w swoim czasie jako „wschodniosłowiańskie fascynacje naukowe” Profesora. W obszernym szkicu charakteryzującym dokonania naukowe Profesora Łuźnego, napisanym z okazji siedemdziesięciolecia jego urodzin, stwierdzał: „Ryszard Łuźny własnym wysiłkiem badawczym wytyczył nowe drogi poznawania kultury i życia duchowego Słowian Wschodnich”⁸. Z tą opinią trudno się nie zgodzić.

Szczególna fascynacja Profesora Łuźnego staroruską i rosyjską literaturą religijną przechodziła przez różne etapy intensyfikacji, ale jej znamieniem było ciągłe poszerzanie pola eksploracji badawczej i kręgu badaczy z różnych ośrodków naukowych, którzy dostrzegali w tej tematyce nowy i atrakcyjny pod względem poznawczym przedmiot literaturoznawczych poszukiwań. Początkowym etapem były prowadzone na początku lat siedemdziesiątych studia nad literaturą staroruską i liczne przekłady jej zabytków. Były one związane z przygotowaniem wspólnie z prof. Wiktorem Jakubowskim antologii pt. *Literatura staroruska. Wiek XI-XVII*, która w latach następnych miała kilka kolejnych wydań. Do Ryszarda Łuźnego należy w tej antologii autorstwo opracowań i przekładów następujących utworów staroruskiej literatury religijnej: *Homilia „O zakonie i łasce”*, *Paterik*

⁷ Tamże, s. 149.

⁸ B. Białokozowicz, *Profesor Ryszard Łuźny i jego wschodniosłowiańskie fascynacje naukowe. Kształtowanie się kulturologicznej szkoły badawczej*, „Acta Polono-Ruthenica”, II, Olsztyn 1977, s. 41.

*Kijowsko-Pieczerski, Suplika Daniela Więżnia, Słowo o ruinie Ziemi Ruskiej, Żywot Aleksandra Newskiego i inne*⁹.

Do tłumaczenia i obszerniejszych opracowań staroruskiej literatury religijnej wracał Ryszard Łużny i w późniejszym czasie, o czym świadczyły zwłaszcza trzy obszernie antologie: *Opowieść o niewidzialnym grodzie Kiteżu. Z legend i podań dawnej Rusi, Słowo o Bogu i człowieku. Myśl religijna Słowian Wschodnich doby staroruskiej oraz Pieśń o niebieskiej księdze. Antologia rosyjskiej ludowej poezji religijnej*.

Wysokie walory poznawcze wymienionych antologii, profesjonalizm badawczy i umiejętności translatorskie ich autora trafnie scharakteryzowała Anna Woźniak w następującej opinii:

Publikacje te mają wieloraki charakter, po pierwsze naukowy, monograficzny. Składa się na to bogaty, rozbudowany komentarz historycznoliteracki, naukowy wstęp i olbrzymi erudycyjny warsztat przypisów, lokujących literaturę rosyjskiego średniowiecza w kontekście literatury bizantyjskiej, a także w obrębie literatury chrześcijańskiego średniowiecza w ogóle, myśli społecznej i filozoficznej tego czasu. A ponadto obrazują te książki cechy twórcze i artystyczne piśmiennictwa ruskiego. Antologie profesora pokazują wszak bogactwo epiki staroruskiej, różnorodność wytworów piśmiennictwa, różnogatunkowość i wielostylowość ówczesnej literatury [...] Książki te mają również charakter poznawczy, przybliżają bowiem człowiekowi przekłady najbardziej reprezentatywnych, a także niektórych do tej pory nie znanych w polskim tłumaczeniu utworów religijnych Starej Rusi¹⁰.

Wymienione antologie staroruskiej literatury religijnej są opracowaniami pionierskimi i nie mają naukowych i edytorskich odpowiedników w literaturoznawstwie rusycystycznym innych krajów. Cechuje owe antologie doskonałość przekładu, wynikająca nie tylko z filologicznych kompetencji Ryszarda Łużnego oraz znajomości historii i kultury ruskiego średniowiecza. W przekładach tych ujawniła się głęboka kultura religijna tłumacza, znajomość historii Kościoła chrześcijańskiego, prawosławnej terminologii liturgicznej, żywotów świętych prawosławnych, zwyczajów, tradycji i obrządków Kościoła wschodniego. Wszystkie te okoliczności składają się na wyjątkowo wysoką wartość naukową dokonanych przez Ryszarda Łużnego opracowań polskich edycji staroruskiego piśmiennictwa religijnego.

Walory poznawcze antologii *Słowo o Bogu i człowieku* dobitnie i trafnie określił Bazyli Białokozowicz: „Rozległa znajomość myśli i filozofii chrześcijańskiej, imponujący zakres spenetrowanych materiałów i przede wszystkim inwencja twórcza legły u podstaw nowego dzieła o znaczeniu wręcz epokowym...”¹¹.

⁹ *Literatura staroruska. Wiek XI-XVII. Antologia*, opr. W. Jakubowski i R. Łużny, Warszawa 1971.

¹⁰ A. Woźniak, *Profesor Ryszard Łużny. W siedemdziesięciolecie urodzin*, „Roczniki Humanistyczne”, 45-46 (1997-1998), z. 7, s. 12-13.

¹¹ B. Białokozowicz, *Profesor Ryszard Łużny i jego wschodniostowiańskie fascynacje naukowe*, s. 31.

Szczególną cechą charakterystyczną omawianych antologii Ryszarda Łuźnego jest traktowanie przez autora owych zabytków piśmiennictwa religijnego sprzed kilku stuleci jako żywego dziedzictwa, które przez wieki kształtowało duchowe oblicze literatury narodów wschodniosłowiańskich. W *Postowiu* do antologii *Słowo o Bogu i człowieku* Ryszard Łuźny pisał:

Literatury te, zwłaszcza rosyjska, ową wartość przyjęły, umocniły i rozwinęły, czyniąc ją jedną z najważniejszych kategorii ideowych oraz moralnych, obecnych w dziełach twórczych ich najwybitniejszych powieściopisarzy, poetów, autorów dramatów scenicznych, filozofów i myślicieli religijnych, ludzi pióra i nauki zajmujących się człowiekiem ujmowanym w pełnym wymiarze jego egzystencji [...] Dziś literatury te, wraz z całością przejawów narodowego życia kulturalnego w Rosji, na Ukrainie i Białorusi, przypominają sobie to zapomniane dziedzictwo duchowe, ojczyzną spuściznę kulturową, religijną tradycję otrzymaną od swoich dalekich, sprzed stuleci, poprzedników. Mogą to czynić na szczęście w nowej rzeczywistości polityczno-społecznej oraz budować na miejscu nie całkiem pustym, nie zaczynając od absolutnego stanu zerowego¹².

Łatwo uchwytne związki „między dawnymi a nowymi laty” dostrzegł też Profesor Łuźny w prozie rosyjskiej ostatnich dwóch stuleci, w twórczości niektórych głośnych pisarzy, którzy stylizowali niekiedy swoje opowieści i nowele, sięgając do tradycji staroruskich legend i podań o treści religijnej. We wstępie do *Opowieści o niewidzialnym grodzie Kitieżu* Ryszard Łuźny wyjaśniał, że do owej antologii włączone zostały

twory mistrzostwa narracyjno-fabularyzacyjnego wybitnych rosyjskich pisarzy nowożytnych stulecia XIX i XX, nowele, opowiadania, gawędy czy przypowieści stylizowane wyraźnie na wzór dawnych gatunków piśmienniczych, nawiązujące do tradycji staroruskiej prozy religijnej oraz ludowej sztuki gawędziarskiej¹³.

Przykładów żywotności stylistycznych oraz ideowych i moralnych wzorców staroruskich legend i opowieści religijnych doszukiwał się Profesor Łuźny w takich utworach klasycznej prozy rosyjskiej, jak: *Opowieść o drwalu wielce Bogu miłym* Mikołaja Leskowa, *Chrześniak*, *Trzej starcy* Lwa Tołstoja, *Student* Antoniego Czechowa, *Świątobliwy pasterz* Iwana Bunina, *O Mikołaju – świętym Pańskim* Aleksego Riemizowa i innych. Te i im podobne utwory nowożytnej literatury rosyjskiej złożyły się na trzecią, uzupełniającą część omawianej tu antologii staroruskiej literatury religijnej.

Jednym z najbardziej odkrywczych i oryginalnych dokonań Ryszarda Łuźnego w badaniach nad rosyjską literaturą religijną było przypomnienie i przyswojenie polskiemu piśmiennictwu rusycystycznemu utworów epickich rosyjskiej ludowej poezji religijnej. Poezja ta powstawała w różnych stuleciach, rozwijała się w kulturze ludowej słowiańskiego Wschodu, istniała obok znanych gatunków epickich – pieśni historycznych i bylin. Owe religijne utwory epiki ludowej, określane jako „wiersze duchowne”, przed-

¹² *Słowo o Bogu i człowieku. Myśl religijna Słowian Wschodnich doby staroruskiej*, Wybrał, przełożył i opracował R. Łuźny, Kraków 1995, s. 275-276.

¹³ Zob. *Opowieść o niewidzialnym grodzie Kitieżu. Z legend i podań dawnej Rusi*, Wyboru dokonał, tłumaczył, wstępem i przypisami opatrzył R. Łuźny, Warszawa 1988, s. 6.

stawały postaci biblijne, życie i cierpienia Jezusa Chrystusa oraz Matki Maryi. Znane są także wiersze duchowne o świętych prawosławnych i eschatologicznych wyobrażeniach ludowych.

Właśnie ten zapomniany gatunek rosyjskiej ludowej poezji religijnej szczególnie zainteresował Ryszarda Łuźnego, który utwory te z upodobaniem tłumaczył, omawiał ich genezę, poetykę oraz najważniejsze motywy ich treści. Charakterystykę tej ustnej twórczości ludowej zawarł Profesor we wstępie do antologii *Pieśń o niebieskiej księdze*:

[...] obok prozatorskich form legendowo-podaniowych, z genezy swej i natury gatunkowej religijnych, wywodzących się z tradycji literackiej Biblii, żywotu i apokryfu, obok zagadek, przysłów i formuł obrzędowo-magicznych z topiką wyraźną, a jednoznacznie chrześcijańską – w folklorze rosyjskim mamy jeszcze jeden gatunek poezji epickiej, tak u wschodnich Słowian bogatej i różnorodnej, jeszcze jedną jej odmianę: pieśń religijną zwaną tutaj „wierszem duchownym”, praktycznie u nas rzeczywiście dotychczas nie znaną, nie badaną przez nikogo i nigdy nie tłumaczoną¹⁴.

Ryszard Łuźny zwracał uwagę na duchową głębię i chrześcijańskie wartości rosyjskiej ludowej pieśni religijnej. Wnikliwie je odczytał i tak interpretował w dalszej części wstępu w omawianej antologii:

W pieśni określanej mianem „wiersz duchowny” ludowy twórca brał za temat – a czynił to zawsze świadomie i z pełną konsekwencją – inne niż we wszystkich pozostałych odmianach ustnej epiki sfery otaczającej go rzeczywistości: dziedzinę *sacrum*, sprawy niecodzienne, doniosłe, poważne, rozgrywające się dramatycznie w rzeczywistości najczęściej pozaziemskiej, wiecznej lub na styku sfery doczesności i wieczności, w tych przejawach życia jednostki i zbiorowości ludzkiej, gdzie spotyka się człowiek z Bogiem, ziemia z niebem, dobro ze złem, życie ze śmiercią...¹⁵.

Antologia *Pieśń o niebieskiej księdze* nie wyczerpywała pionierskich prac Ryszarda Łuźnego nad naukowym opracowaniem i popularyzacją w polskim piśmiennictwie rosyjskiej poezji religijnej. Dodatkowo Profesor publikował przekłady oddzielnych „wierszy duchownych” w różnych czasopismach i artykuły o tym gatunku epiki ludowej¹⁶. Podejmował również teoretyczne i praktyczne zagadnienia przekładu rosyjskiej literatury ludowej – nie wyłączając jej nurtu religijnego – na język polski¹⁷.

Całość dokonań badawczych i translatorskich Profesora Łuźnego, szczególnie zaś trzy antologie literatury religijnej dawnej Rusi, bardzo wysoko cenili zmarły niedawno historyk literatury – Franciszek Sielicki, sam świetny znawca i wydawca piśmiennictwa staroru-

¹⁴ *Pieśń o niebieskiej księdze. Antologia rosyjskiej ludowej poezji religijnej*, Wybrał, przełożył i opracował R. Łuźny, Warszawa 1990, s. 7.

¹⁵ Tamże, s. 14.

¹⁶ Zob. R. Ł u ź n y, „Rzeczy ostateczne” w optyce twórców rosyjskiego ludowego „wiersza duchownego”, [w:] *Folklor – sacrum – religia*, Lublin 1995, s. 131-144; t e n ż e, *Rosyjski ludowy wiersz duchowny – Biblia pauperum Słowiańszczyzny Wschodniej*, [w:] *Biblia a kultura Europy (2000 lat chrześcijaństwa)*, t. I, Łódź 1992, s. 147-156.

¹⁷ Zob. t e n ż e, *Z zagadnień przekładu rosyjskiej literatury ludowej na język polski*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria VII, Warszawa 1988, s. 411-421.

skiego. W okolicznościowym artykule z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Ryszarda Łużnego tak pisał o owych antologiach:

[...] książki tego cyklu należy uważać za duże osiągnięcie naukowe rusycystyki polskiej zajmującej się okresem staroruskim. Społeczeństwo nasze wciąż za mało zna literaturę i kulturę swego wschodniego sąsiada z tamtego czasu, szczególnie, jeżeli chodzi o tematykę właśnie religijną. Książki Ryszarda Łużnego znakomicie uzupełniają lukę w tym zakresie¹⁸.

Nowy rozdział w badaniach Profesora Łużnego nad chrześcijańskim nurtem w literaturze i kulturze słowiańskiego Wschodu otworzył się po 1978 r. – po wyborze krakowskiego kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, po narodzinach polskiej „Solidarności” w 1980 r. i wreszcie po upadku ateistycznych reżymów komunistycznych w końcu lat osiemdziesiątych. A w ciągu owego okresu były takie wydarzenia jak ogłoszenie encykliki Jana Pawła II *Slavorum Apostoli* w 1985 r. (rok św. Cyryla i Metodego, apostołów Słowian) oraz 1000-lecie chrystianizacji Rusi, które obchodzono w 1988 r. Profesor Łużny starał się usilnie, aby ta milenijna rocznica spotkała się z żywym odzwierciedleniem wśród polskich slawistów, by przypominała oczywistą prawdę, że kultura Słowian Wschodnich, podobnie jak kultura całej Europy, wyrosła z tych samych chrześcijańskich korzeni. Ryszard Łużny dużo pisał o 1000-leciu chrztu Rusi Kijowskiej, pragnął, aby rocznica ta służyła „refleksji historycznej nad tym, czym była i czym jest nadal obecność sfery chrześcijańskiego *sacrum* – we wszystkich jego postaciach i wcieleniach – w dziejach i w dniu dzisiejszym naszych słowiańskich współplemieńców-współbraci na Wschodzie [...]”¹⁹.

Milenijna rocznica chrystianizacji Słowian Wschodnich była w działalności Ryszarda Łużnego wyraźną inspiracją do nadania większego rozmachu badaniom religijnego dziedzictwa w kulturze narodów wschodniosłowiańskich. Z tej inspiracji zrodziły się wszystkie trzy antologie ludowej i staroruskiej literatury religijnej oraz dziesiątki przekładów i artykułów, w których Autor wydobywał i ujawniał w duchu prawdziwego ekumenizmu tradycje słowiańskiego Wschodu. Cały dorobek naukowy i popularyzatorski Profesora w tej dziedzinie slawistyki jest zresztą trudny do ogarnięcia i oczekuje na swoich badaczy.

Niezwykle szeroki zakres dokonań naukowych Ryszarda Łużnego w badaniach religijnych inspiracji w kulturze narodów wschodniosłowiańskich obejmował nie tylko liczne prace napisane i opublikowane, ale też odczyty, wywiady, referaty na sympozjach i konferencjach, zebrania naukowe w wąskim gronie współpracowników w slawistycznych katedrach w miejscu pracy – na UJ i KUL. Bardzo duże znaczenie miało wreszcie organizowanie ogólnopolskich i międzynarodowych konferencji naukowych, których tematyka wiązała się zwykle z aktualnymi naukowymi zainteresowaniami Profesora. Oto tylko niektóre z tych inicjatyw i przedsięwzięć Ryszarda Łużnego w latach 1985-1996:

¹⁸ F. Sielicki, *Profesor Ryszard Łużny ukończył 70 lat*, „Slavica Wratislaviensia”, XCVIII, Wrocław 1997, s. 141-144.

¹⁹ R. Łużny, *Tysięczna rocznica chrztu Rusi kijowskiej a życie naukowo-kulturalne w Polsce lat 80-tych*, „Slavia Orientalis”, 1989, nr 3-4, s. 284.

„Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje kulturowe dla dziejów i narodów Europy Środkowo-Wschodniej” (1985), „Religia a literatura – *sacrum* w literaturach słowiańskich” (1988), „Chrześcijański Wschód a kultura polska” (1989), „Biblia w literaturze i folklorze narodów wschodniosłowiańskich” (1996). Większość tych konferencji Profesor zorganizował w KUL, w którym podjął pracę w lutym 1982 r. i związany był z tą uczelnią aż do przejścia na emeryturę w 1997 r. W tej uczelni stworzył Katedrę Filologii Słowiańskiej, która w zamierzeniach swego założyciela – jak napisał on w swoim szkicu autobiograficznym – miała badać związki słowiańskiego Wschodu „z kulturą chrześcijańską, z religią i Kościołem”. Temu ukierunkowaniu i tej wizji KUL-owskiej slawistyki Profesor Łużny pozostał wierny do końca swego życia.

Ryszard Łużny był uczonym wielkiego formatu, odważnie i przewidująco stawiał przed polską rusycystyką nowe horyzonty badawcze, nigdy nie ulegał pokusom jej ideologicznej sowietyzacji. Nie był typem badacza, który zasklepia się w swojej wąskiej dyscyplinie filologicznej, wprost przeciwnie – był uczonym, humanistą w pełnym tego słowa znaczeniu, ujmującym dawne piśmiennictwo Rosjan, Ukraińców i Białorusinów w szerokim kontekście kultury duchowej tych narodów.

Jak wspomniano, trudno w całej pełni scharakteryzować i ocenić bardzo bogatą twórczość naukową Ryszarda Łużnego, jego dalekowzroczone wizje i przemyślenia dotyczące rozwoju slawistyki KUL-owskiej. Jakże dużo o tej ostatniej kwestii mówią słowa, które Profesor skierował w styczniu 1996 r. do osób zaproszonych do udziału w ostatniej slawistycznej konferencji, jaką organizował w Domu Pracy Twórczej KUL w Kazimierzu nad Wisłą (konferencja odbyła się we wrześniu 1996). Oto te słowa:

Szanowni Państwo,

Ośrodek sławianoznawczy w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim wchodzi w roku 1996 w piętnasty rok swojego istnienia. Okazja tego skromnego wprowadzenia, ale przecież jakiegoś tam jubileuszu, skłania do próby refleksji bilansującej nad przebytą przez nas drogą w ciągu tego 15-lecia i zastanowienia się nad tym, w jakim kierunku slawistyka lubelska w katolickiej uczelni powinna pójść w przyszłości, tej najbliższej, oddzielającej nas od progu czasowego między dwoma stuleciami, jak i zwłaszcza tej dalszej, mierzonej latami i może dziesięcioleciami wieku XXI, rozpoczynającego trzecie tysiąclecie ery chrześcijańskiej²⁰.

Tak Profesor Łużny wcielał w życie swoje powołanie uczonego i chrześcijanina.

²⁰ Ze zbiorów prywatnego archiwum – J. O.